Oświadczenie złożone
przez senator Annę Górską
na 25. posiedzeniu Senatu
w dniu 19 grudnia 2024 r.

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Dariusza Klimczaka

Szanowny Panie Ministrze!

W niedzielę, 8 grudnia, wzięłam udział w przejeździe specjalnego pociągu mikołajkowego z Chojnic przez Tucholę do Pruszcza-Bagienicy. Pociągiem podróżował komplet pasażerów. Tymczasem linia nr 241 Tuchola – Koronowo jest nieczynna w ruchu pasażerskim od maja 1993 r. O reaktywację tej linii od dekad prowadzona jest społeczna i samorządowa batalia z marszałkiem województwa kujawsko-pomorskiego. Niestety, od czasu wejścia Polski do Unii Europejskiej w województwie kujawsko-pomorskim nie reaktywowano żadnej nieczynnej linii kolejowej za środki unijne. Jedynym odcinkiem przywróconym do ruchu jest część linii nr 209 Brodnica – Bydgoszcz Wschód na odcinku ok. 40 km od Bydgoszczy Wschód do Chełmży. Odcinek linii nr 209 przywrócono za środki z rezerwy poprzetargowej w 2008 r.

W całej Polsce każde województwo inwestuje unijne środki w reaktywację od dawna nieczynnych linii kolejowych. Jednak w Kujawsko-Pomorskiem tak się nie czyni. Za to rekordowe środki unijne inwestowane są w drogi kołowe. Mieszkańcy gminy Gostycyn czy gminy Koronowo mieszkający w miejscowościach leżących wzdłuż linii kolejowej nr 241 są poważnie wykluczeni transportowo i transport kolejowy jest przez nich bardzo wyczekiwany.

Podczas rozmów z pasażerami, w szczególności z ludźmi młodymi, często pojawiał się problem poczucia bezsilności wobec antykolejowego podejścia marszałka województwa kujawsko-pomorskiego oraz beznadziei spowodowanej brakiem możliwości uczestniczenia w życiu społecznym regionu. Dużym problemem jest bezrobocie będące skutkiem braku możliwości dojazdu do i powrotu z pracy oraz wyjazdów w poszukiwaniu pracy. Wynika to z tego, iż autobusy PKS kursują wyłącznie w trybie dowozu do i odwozu ze szkół, co oznacza, że w weekendy nie ma jakiejkolwiek komunikacji z Pruszcza-Bagienicy i Gostycyna do Tucholi. Również młodzież boryka się z problemem realizacji swoich pasji i rozwoju osobistego z uwagi na to, że po powrocie ze szkoły do domów młodzi ludzie nie mają jakiejkolwiek możliwości wydostania się ze swoich wsi czy to do siedziby gminy, czy do Tucholi. Powoduje to, że chcą jak najszybciej ukończyć edukację i raz na zawsze wyjechać z tych terenów. Z informacji wójta gminy Gostycyn, pana Ireneusza Kucharskiego, wynika, że bardzo duża liczba mieszkańców wyemigrowała do Niemiec, Danii i do Anglii.

Najnowsza strategia rozwoju gminy Gostycyn do roku 2032 zakłada potrzebę pilnej reaktywacji linii kolejowej nr 241 Tuchola – Koronowo wraz z budową 8 km przedłużenia w kierunku magistrali nr 201, tak aby utworzyć połączenie z Bydgoszczą, jedną ze stolic województwa kujawsko-pomorskiego. To, co warte jest zauważenia w strategii gminy Gostycyn i powinno martwić, to duży spadek liczby mieszkańców. Tylko w ostatnich 5 latach ubyło ponad 200 mieszkańców, co w przypadku tak małej gminy jest wysoce niepokojące. Wynika to m.in. z poczucia uwięzienia mieszkańców i po prostu braku transportu publicznego.

Linia kolejowa nr 241 Tuchola – Koronowo jest przywracana do ruchu przez PKP PLK wspólnie z organizacjami społecznymi oraz samymi mieszkańcami, którzy wykonują fizycznie roboty torowe i oczekują zmuszenia marszałka do reaktywacji tej trasy. Mieszkańców nie interesuje aspekt ekonomiczny. Oczekują dostępu do publicznego transportu kolejowego i zaprzestania ograniczania ich swobody przemieszczania się. Pojawienie się pociągu 8 grudnia było już kolejnym specjalnym wydarzeniem na tej trasie. Pierwszy po blisko dekadzie przejazd odbył się 13 października. Społecznicy już zaplanowali kolejne kursy, bo jak usłyszałam, uruchamianie tych pociągów to manifest przeciwko bierności urzędu marszałkowskiego, ale także przeciwko przerzucaniu się przez Ministerstwo Infrastruktury i marszałka województwa kujawsko-pomorskiego odpowiedzialnością za to, kto ma zbudować 8 km – podkreślę: 8 km – linii od Koronowa do linii nr 201, tak aby utworzyć połączenie z Bydgoszczą. Mieszkańców te potyczki nie interesują, oczekują realizacji inwestycji i możliwości godnego życia, ponieważ dzisiaj są skazani na uwięzienie we własnych wsiach i miejscowościach.

W związku z sytuacją, jaka ma miejsce na linii kolejowej nr 241 Tuchola – Koronowo, proszę o odpowiedź na następujące pytania.

1. Kiedy Ministerstwo Infrastruktury porozumie się w końcu z marszałkiem województwa kujawsko-pomorskiego w kwestii budowy odcinka linii kolejowej od Koronowa w kierunku Bydgoszczy?

2. Czy minister infrastruktury ma narzędzia prawne, aby mobilizować marszałków województw do uruchamiania połączeń regionalnych?

3. Czy Ministerstwo Infrastruktury może wesprzeć finansowo mieszkańców i organizacje społeczne albo PKP PLK, aby przyspieszyć rewitalizację linii nr 241?

Dzisiaj mieszkańcy i społecznicy za wiele rzeczy płacą z własnej kieszeni, co jest absurdem, ponieważ obowiązkiem państwa jest utrzymanie publicznej infrastruktury kolejowej.

Anna Górska